Nr. 222. Kraków, Poniedziałek 14 Sierpnia 1893. Rocznik V.

Przedpłata wynosi:

w Krakowie:

miesięcznie **1** złr. **35** cnt., kwartalnie **4** złr., półrocznie **8** złr., rocznie **16** złr.

Za odnoszenie do domu dolicza się **15** cnt. miesięcznie.

Na prowincji i w całej monarchji Austro-Węg.:

miesięcznie **1** złr. **70** cnt., kwartalnie **5** złr., półrocznie **10** złr., rocznie **20** złr.

Numer pojedyńczy **6** cnt. na prowincji **10** cnt.

KURJER POLSKI

wychodzi codziennie o godzinie 9 rano.

Cena ogłoszeń:

Za wiersz petitowy, lub jego miejsce, za pierwszy raz **10** cnt., za następne po **5** cnt. Drobne ogłoszenia zwykłym drukiem po **2** cnt. od wyrazu, tłustym drukiem po **5** cnt. od wyrazu. Minimum ceny drobnych ogłoszeń **25** cnt. „Nadesłane“ **20** cnt. od wiersza.

Adres dla telegramów:

„KURJER POLSKI“ — KRAKÓW.

Rękopisów Redakcja nie zwraca.

Redakcja i Administracja: ulica Szewska Nr. 7.

KRONIKA.

Kalendarz. Dziś św. Wig. Euzebiusza, jutro Wniebowstąpienie NMP.

Ze Sokoła. W dniu 16 sierpnia b. r. o godzinie wpół do 8-mej wieczorem odbędzie się w Sali „Sokoła“ popis publiczny grona nauczycielskiego. — Bliższe szczegóły ogłoszą afisze.

Z teatru. Jutro we wtorek rozpoczynają się przedstawienia w starym teatrze pod dotychczasową dyrekcją i odbywać się będą codziennie aż do 31 sierpnia, w którym to dniu zostanie teatr zamknięty temi samemi sztukami, jakiemi był otwarty przed 50 laty, a mianowicie: — „*Barbarą Zapolską*“ Dmuszewskiego i „*Nowym rokiem*“ Jasińskiego; na zakończenie odśpiewane będą pożegnalne kuplety. Repertoar teatralny zapowiada na jutro „*Kościuszkę pod Racławicami*“, na środę wesoły: „*Dom warjatów*“ i prześliczne „*Pierwiosnki*“ Ujejskiego, na czwartek: „*Flirt*“, w Piątek: „*Powietrze wielko-miejskie*“, w sobotę; „*Pan Damazy*“.

Artyści naszej sceny po 6 tygodniowym wypoczynku powrócili już do Krakowa i niewątpliwie z całym zapałem wezmą się znów do pracy, najprzód w starym gmachu, którego pożegnać należycie wypada, a potem w nowym i pięknym przybytku z powiększonemi siłami i pod nową dyrekcją, która prawdopodobnie zatrzyma cały dawny personal krakowski.

W papierach pośmiertnych po śp. Józefie Blizińskim znalazła wdowa gorliwie ich uporządkowaniem zajęta niegraną dotąd i nieznaną komedję Blizińskiego p. t. „Panna z posagiem“ napisaną przez autora „pana Damazego“ w r. 1867. Pani Blizińska przedłożyła nowy ten utwór pp. Zygmuntowi Sarneckiemu i Kazimierzowi Zalewskiemu do przejrzenia i rozstrzygnięcia czyli kwalifikuje się na scenę. Jestto jeden z pierwszych utworów Blizińskiego i w porównaniu z późniejszymi rzuca światło na rozwój Jego talentu.

Kurtyna w nowym teatrze. Henryk Siemiradzki, listem pisanym z Rzymu do prezydenta miasta p. Friedleina, doniósł, że kurtyna do nowego teatrn jest już na ukończeniu i tylko boczne fałdy, malowane przez jednego z sławniejszych dekoratorów rzymskich są jeszcze do uzupełnienia. Magistrat przesłał na ten cel 5000 zlr., jako drugą ratę umówionej kwoty; wkrótce kurtyna przysłaną będzie do Krakowa.

Pani Józefowa Blizińska, wdowa po nieodżałowanym komedjopisarzu, zamierzając przenieść się w przyszłym miesiącu do Królestwa Polskiego, pragnie sprzedać bibliotekę po ś. p. mężu swoim, złożoną z cennych dzieł naukowych, beletrystycznych i czasopism z wolnej ręki. Mający chęć kupna zechcą się zgłosić osobiście ul. Karmelicka l. 23 I piętro.

Z Tow. ratunkowego. W dniu wczorajszym przyprowadziła policja siedm razy różnych pijaków potłuczonych w burdach ulicznych, których po stósownem opatrzeniu, zaprowadzono do aresztów policyjnych przy ulicy Kanonnej.

O godzinie 8 m. 30 wieczorem wyjechało pogotowie ratunkowe na ulicę Łobzowską pod nr. 39, skąd wozem ambulansowym odwieziono do szpitala św. Łazarza umysłowo chorego inżyniera Kazimierza Cz.

P. Henryk Hummel od lat kilku główny współpracownik księgarni Krzyżanowskiego w Krakowie i p. Walerjan Hillenbrand wspólnik p. Starzyka prowadzącego księgarnię pod firmą „Milinowski we Lwowie“ nabyli na własność księgarnię, skład nut i materjałów piśmiennych od p. Władysława Pisza w Tarnowie.

W parku Jordana odbędzie się jutro, tj. we wtorek o godzinie 4 po południu, zabawa ludowa, urządzona na dochód Towarzystw polskich na Śląsku. Nizka cena wstępu, bo 20 ct. od dorosłej osoby, 10 ct. od dzieci, tudzież podniosły cel zabawy, powinny zachęcić naszą publiczność do jak najliczniejszego zebrania się, to też spodziewać się należy, że dochód z tejże będzie pokaźnym.

W parku Krakowskim odegrano wczoraj krotochwilę J. N. Kamińskiego, muzyka W. Roleczka „Twardowski na Krzemionkach“. Ogród był przepełniony publicznością.

Koncert w ogrodzie Strzeleckim muzyki wojskowej 13 p. p. pod osobistym kierunkiem kapelmistrza p. Hocka, odbył się wczoraj z nader urozmaiconym programem wobec licznie zebranej publiczności. Między innymi odegrano: „Cavalleria rusticana“ Mascagniego, „Fausta“ Gounoda i „Serenadę“ Schuberta.

Na Panieńskich Skałach i w ogrodzie na Woli zabawiali się spragnieni wycieczki i świeżego powietrza mieszczanie nasi. Wśród uroczych skał porozbijano obozowiska i raczono się przywiezionymi zapasami, a wszystko przy wyśmienitym humorze. Przed statuą Matki Boskiej zebrało się grono amatorów i odśpiewało kilka pobożnych i narodowych pieśni. Pod wieczór ruszono gromadnie do Krakowa; kilkadziesiąt furmanek ciągły jedne za drugiemi, zdążając ku rogatce wolskiej. Na przedzie jechała młodzież rękodzielnicza, wesoła, szczęśliwa, że po całotygodniowej pracy miłej użyła wycieczki. Śpiewano ochocze piosnki, krakowiaki i mazurki, a którą pieśń zaintonowano na pierwszej furmance, powtarzali ją wszyscy na dalszych, jak gdyby ta niezbiorowa wycieczka była wspólną, familijną.

W Ujazdówce, uroczym ogrodzie przy końcu ulicy Krowoderskiej, urządzonym na wzór kijowskich i warszawskich ogrodów gościnnych zaprowadził założyciel tegoż p. Stanisław Ujazdowski boisko zabawowe dla dzieci, karuzel korbowy, młynek djabelski i dziecinną strzelnicę. Oprócz tego w osobnej hali znajdują się bilardy dla starszych i warszawska kręgielnia. W ogrodzie tym przygrywa od czasu do czasu muzyka wojskowa a w wytwornie urządzonych chińskich kioskach dostać można zdrowego pokarmu i napoju po bardzo taniej cenie. Wczoraj zwiedziło ten ogród parę set osób, było tam gwarno i wesoło, szczególniej na boisku, gdzie rozbawieni milusińscy przyrzekli sobie „rendez-vous“ na wtorek, aby założyć dziecinne towarzystwo strzeleckie. Dowiadujemy się, że na żądanie publiczności kursować będzie między Ujazdówką a Rynkiem głównym osobny omnibus, z którego oprócz wycieczkowej publiczności korzystać będą mogli mieszkańcy ulicy Krowoderskiej i sąsiednich.

Na Kalwarję przeciągały onegdaj liczne procesje pątników, składające się przeważnie z okolicznych włościan i małomieszczan.

Wypadek. Z mostu wolskiego na Rudawie, wpadło wczoraj wieczór 6 letnie dziecko Tomasza Wróbla do wody. Pławiący podówczas konie parobcy pospieszyli natychmiast z ratunkiem, wydobyli dziecko, któremu oprócz lekkiego potłuczenia się i zachliśnięcia wodą, nic złego się nie stało.

Zamykanie bram. Do wielu niedogodności, na jakie mieszkańcy Krakowa są narażeni, zaliczyć należy przepis policyjny, mocą którego bramy domów zamykane być muszą o godz. 10 wieczorem.

Przyzwyczajenie jest drugą naturą — stare przysłowie powiada, nie dziwna więc, że i Kraków zrósł się z tym zwyczajem, i toleruje go jak rok długi, mimo, że bynajmniej nie jest z nim wygodnie mieszkańcom.

Przypuszczać należy, że władze, oznaczając tak wczesną godzinę, miały na względzie zabezpieczenie od niepokoju lub złodziejstwa. Na pozór jest to powód wystarczający. W porze zimowej zgodzićby się z nim można. Zauważmy jednak co dzieje się w lecie.

Ludzie spokojnej pracy, a takich miasto lwią część obejmuje, zaledwie wieczorne godziny poświęcić mogą wypoczynkowi i jakiej takiej przyjemności. Nie mówiąc już o widowiskach, wizytach lub odległych wycieczkach, dość jest wyjść w lecie na zwykłą przechadzkę, wieczorem, o chłodzie, aby zarwać 10 godzinę. Za to jest się skazanym nie tylko na karę 10 centów, bez których stróż mruczy i sarka, ale — co gorzej — wyczekiwać trzeba długie chwile przed bramą.

A dwie okoliczności godne są w Krakowie uwagi. Prawie wszystkie dzwonki widzimy w smutnym, przedpotopowym stanie, mocując, szarpiąc się z któremi — skórę z palców do krwi zdzierać trzeba. Nadto stróże i stróżki, rekrutowani z najmniej inteligentnej klasy, bywają czasem niegrzeczni, niechętni, a zawsze ospali.

Zapewne kategorja ludzi odmawiających długie litanie z różańcem — przepraszam — chciałem powiedzieć z baterją bomb pilsnera przed sobą, nie potrzebuje liczyć się ani z wydatkiem 10 centów za otworzenie bramy, ani z czasem na wyczekiwanie stróża koniecznym. Być może tej kategoryi jest to nawet pożytecznem i higjenicznem. Inna rzecz z ludźmi — którzy piją wodę.

Sądzę, że byłoby bardzo właściwem przepis dotychczasowy zmodyfikować, chociażby na czas od 1 maja do 1 września. W tym sezonie, letnim, bramy powinny być zamykane dopiero o godz. 11, a jeżeli już o złodziei idzie, to stróże niechaj godzinę 10—11 przesiadują w bramach.

Co do rzekomego spokoju mieszkańców, to ten bynajmniej teraźniejszym przepisem nie jest osiągnięty. Wszakże nikt nie zabrania (jak się to dzieje np. w Wiedniu) hałasować i wygrywać na wszelkiego rodzaju instrumentach po godz. 10. To też pomimo, że bramy zamknięte, całą noc rozlegają się dzikie wrzaski, gwizdania, fałszywe chóry, kłótnie, bijatyki pijaków i inne — arcy — dzikie nieporządki, które spokojnemu mieszkańcowi — w nocy letniej, łóżko zwyczajne — na Madejowe zamieniają łoże.

Kradzież w wagonie kolejowym. Obywatel p. G. jadąc nocnym pociągiem kolei państwowej d. 13 bm. oparł się o ławkę i usnął. Skorzystała z tego jedna z osób jadących w tym samym przedziale III klasy i zabrała śpiącemu torbę podróżną z angielskiego płótna zawierającą przedmioty znacznej wartości i bardzo ważne dokumenta. Fakt tej kradzieży tem przykrzejszy, że osoby jadące w tym przedziale z p. G. przedstawiały się jako pątnicy z Królestwa polskiego jadący na odpust do Kalwarji. Mimo telegraficznych zarządzeń, sprawa kradzieży została bez śladu, a p. G. pojechał do Rabki, bez rzeczy.

Wypadek. Onegdaj przy ładowaniu kamieni na wóz w Podgórzu na Krzemionkach, stoczyła się bryła wapienia na pomocnika woźnicy p. Bema i przygniotła go swym ciężarem. Ciężko pokaleczonego odwieziono do szpitala.

Jeden z zasłużonych zbieraczy pamiątek narodowych przesyła nam następującą bajkę zaadresowaną: „Do Senatu Rządzącego Wolnego, Niepodległego i ściśle Neutralnego Miasta Krakowa z z Okręgiem“:

D w a b y k i i ż a b a
Wojciecha hr. Mira.

Wiodło walkę dwóch byków, komu się dostanie
Z jałowicą panowanie —
Żaba wzdychała patrząc na bitwę z daleka.
Cóż to masz, co cię nie cieszy?
Ktoś z krzeczącej rzekł jej rzeszy —
Nie widziszli, odpowie, co nas wszystkie czeka,
Że jednego wygnanie końcem będzie sprawy,
Że zwycięzca zielone opanuje trawy
I z łaski hoynie Flory ozdobnej darami.
Na wilgotne nasze bagna
Przeciwnika swego nagna.
Ten depcąc nas nogami,
Dziś jedną, iutro drngą — da nam czuć okrutnie
O panią jałowicę rozpoczęte kłótnie,
Miała przezorna żaba lękać się przyczynę,
Jeden z byków od ucisku,
Schroniwszy się w żab siedlisku,
Gniótł ich po sto na godzinę —
Niestety! można widzieć jak w krainach wszelkich
Mali zawsze cierpieli za szaleństwa wielkich.

Repertuar Teatru Krakowskiego.

We Wtorek 15 b. m. po raz 147: Kościuszko pod Racławicami.
We Środę 16 b. m. Dom Waryatów kom. w 3 aktach K. Laufsa; tłum. M. Sachorowski i Pierwiosnki obrazek sceniczny w 1 akcie Kordyana Ujejskiego.
We Czwartek 17 b. m. Flirt, kom. w 4 a. M. Bałuckiego.
W Piątek 18 b. m. Powietrze wielkomiejskie, kom. w 4 a. Blumenthala i Kadelburga. M. Sachorowski.
W Sobotę 19 b. m. Pan Damazy, kom. w 4 a. Józ. Blizińskiego.
W Niedzielę 20 b. m. po raz 148: Kościuszko pod Racławicami.

Proces Śnieżko-Błockiego.

Warszawa 13 sierpnia.

Wczoraj d. 12 sierpnia w II-gim departamencie kryminalnym warszawskiej izby sądowej rozpoczął się proces Konstantego Śnieżko-Błockiego, oskarżonego o dyfamację.

Prezyduje członek izby sądowej, p. Kotlarewskij, przy udziale sędziów: pp. Oriechowskiego i Zelanda. Oskarża podprokurator izby, p. Mandrykin, broni z urzędu adw. przys. Henryk Ettinger, protokół prowadzi sekretarz departamentu, Sobiczewskij.

Oskarżony zajmuje miejsce przy swoim obrońcy.

Na przedwstępne pytania, zadane przez prezydującego, oskarżony odpowiada:

— Nazywam się Konstanty syn Wincentego Śnieżko-Błocki, dymisjowany porucznik, szlachcic dziedziczny, mam lat 43.

Następnie odczytany zostaje akt oskarżenia, który w dosłownym tłómaczeniu brzmi, jak następuje:

„W numerze 267-ym wychodzącej w Warszawie pod censurą prewencyjną gazety „Dniewnik Warszawskij“, z 6-go grudnia 1892 r. był zamieszczony artykuł w formie listu do redakcji, podpisany przez Konstantego Śnieżko-Błockiego a traktujący o Towarzystwie Kredytowym Ziemskiem w kraju Nadwiślańskim, będącym pod zawiadowaniem ministerjum skarbu.

Autor artykułu Śnieżko-Błocki wskazując wadliwą, zdaniem jego, działalność Towarzystwa i pożądane zmiany, powiada, że działalność ta stanowi „największe zło dla ludności kraju Nadwiślańskiego“ i że Towarzystwo śmiało nazwane być może „gangreną kraju tutejszego“. Nie przebierano w środkach i chętnie pod „opiekę swą bierze sprawy najwątpliwszej jakości“, „radcy“ Towarzystwa w większości wypadków rekrutują się z pośród zbankrutowanych obywateli, a podzielić ich można na dwie kategorje: do pierwszej należą czcigodni starcy, którym „jeżeli w ogóle praca myśli dostępną była, to już bardzo dawno temu, do drugiej zaś tacy, którzy trzęsą sprawami Towarzystwa wedle swego widzimisię, mając na względzie osobisty swój interes lub też otrzymanie odpowiedniego wynagrodzenia za pomoc okazaną przy obdarciu pierwszego lepszego rolnika-bankruta“. W dalszym ciągu Śnieżko-Błocki zaznacza, że Towarzystwo Kredytowe Ziemskie często prowadzi interesy „stronniczo“, „tendencyjnie“, gdyż bezceremonialny i cyniczny sposób traktowania spraw stał się zwyczajem tej instytucji, że zachodzi konieczna potrzeba odnowienia obecnego składu Towarzystwa przez wprowadzenie do łona jego osób, nie należących do „kliki wzajemnej adoracji“, które w postępowaniu swem powodowałyby się sprawiedliwością a nie kumostwem i że wreszcie szkodliwość obecnej działalności Towarzystwa odczuwają wszyscy ludzie, trzeźwo patrzący na rzeczy.

Po za temi ubliżającemi wyrażeniami odnoszącemi się do Towarzystwa Kredytowego Ziemskiego, a mającemi mniej lub więcej ogólnikowy charakter, Śnieżko-Błocki w szczególności zwraca uwagę na to, że osoby pełniące obowiązki radców w zarządzie Towarzystwa „są z zasady zajadłymi i tendencyjnymi wrogami wszystkiego, co nie jest polskie“, że „za pomocą wszelkich dozwolonych i niedozwolonych środków dopomagają pewnej klice obywateli w osiągnięciu interesów materyalnych i zaprzysięgli sobie strzedz pewnych tradycyj i nie tylko podtrzymywać w ludności miejscowej uczucia polsko-patrjotyczne lecz i podniecać ducha nienawiści plemiennej“. C. d. n.

Nowa klęska powodzi.

„Kurjer lwowski“ ogłasza następującą korespondencję z Zagórza:

„Ruch kolejowy przerwany zupełnie, skutkiem nawalnych deszczów i popsutego toru, pomiędzy Zagórzem, Sanokiem i Węgrami ustał. Rzeki San i Osława wezbrały i wylały, niosąc ze sobą zboża zeżęte i dobytek ludzki. Wszędzie, gdzie spojrzeć, woda. Linje telegraficzne zupełnie przerwane. pociągi przestały kursować. Podróżni w kierunku do Sanoka, Rymanowa, Iwonicza i Jasła, wraz z całym pociągiem ugrzęźli w Zagórzu i oczekują wybawienia, które nie wiedzieć skąd i kiedy przyjdzie, telegraf bowiem nie funkcjonuje. Nie mam też pojęcia, jak się ta korespondencja do was dostanie, z zaufaniem oddaję ją jednak poczcie zachodniej, razem z nami w polu stojącej, wśród nawalnicy. Bardzo prawdopodobne, że i ruch ku Przemyślowi będzie zastanowiony, woda bowiem w kilku miejscach tor nadpsuła. Widok pól zalanych, na przestrzeni od Przemyśla do Chyrowa i Zagórza istotnie okropny. Popołudniu około godz. 3 spadł na dobitek silny grad i zniszczył to, co jeszcze zniszczyć się dało“.

Dalsze telegramy z miejsc dotkniętych powodzią brzmią jak następuje:

Stryj. Świca i Sukiel wystąpiły z brzegów 11 b. m. po południu i zalały wiele domów w Sokołowie, równie jak wieś Hoszów pod Bolechowem (zbudowaną prawie w korycie Świcy). Stan wody ma się równać stanowi powodzi w czerwcu. Rzeka Stryj pod Synowódzkiem +3,0 metry nad zwykły poziom, pod miastem Stryjem 11 b. m. wieczorem +1,5 m., 12 b. m. zaś rano +1,9 m.; tartak parowy i domy na przedmieściu Marcinkówka pod wodą, mieszkańców delożowano. Deszcz; woda przybywa.

Stryj. 11 wsi po lewym brzegu Stryja zalanych. Tysiące kóp zboża płynie z wodą. Most kolejowy pod wodą, a większa część miasta zalana.

Do Ławocznego z powodu obaw przed cholerą podróżnych nie przepuszcza się.

Przemyśl. San przybrał o 3·70 cm., Mosty zagrożone. Woda wciąż przybywa. Zarządzono pogotowie wojskowe.

Przemyśl. Ruch pomiędzy Zagórzem, Sanokiem a Węgrami całkiem zastanowiony. Rzeki Osława i San wylały. Spustoszenie ogromne.

Mosty okoliczne i tamy pozrywane. Most dla pieszych w Przemyślu zamknięty. W nocy usunął się gościniec ze słupami telegracznymi koło strażnicy pożarnej. San wysoki.

Zagórz. Komunikacja przerwana. Tor kolejowy w Besku i Zarszynie pod wodą mosty żelazne w Mokrem i Szczawnem zerwane. Osława i San niosą chaty i trupy ludzkie i zwierzęce, kołyski i dobytek.

Turka. onegdaj o godz. 7 wieczorem nastąpiła nadzwyczajna powódź w Turce. Dwadzieścia dwa domy popłynęły z wodą, przeszło dwieście domów zamulonych i zniszczonych. Ofiary w ludziach dotychczas nieobliczone. Materjalne szkody na krocie.

TELEGRAMY.

Dnia 14 Sierpnia.

Żółkiew. Wczoraj zdarzył się w Bełzcu wypadek śmierci wśród podejrzanych objawów.

Poznań. Naczelnik prowincji poznańskiej hr. Posadowski-Wehner mianowany został sekretarzem skarbu państwa w miejsce br. Maltzan, który przeniesiony został w stan spoczynku.

Wiedeń. Prezes wystawy krajowej lwowskiej hr. Adam Sapieha, bawi tu od wczoraj.

Wiedeń. Ks. Liechtenstein na polowaniu w Bärn złamał nogę.

Grac. W okolicy tutejszej wybuchła bardzo silna czerwonka. Stacjonowane w tych miejscowościach pułki artylerji zostały cofnięte.

Paryż. Papież wystosował do arcybiskupa z Bordeaux pismo, w którem zaleca uznanie i przestrzeganie obowiązującej konstytucji i gani ostro pisarzy świeckich, którzy duchownych dostojników w ujemny sposób krytykują, poważając się nawet powstanie przeciw naukom stolicy apostolskiej.

Le Puy. Prezydent ministrów Dupuy przybył tu jako do rodzinnego swego miasta i przyjęty z entuzjazmem wypowiedział mowę, w której zaznaczył, że zjednoczenie usiłowań narodowych i podniesienie powagi i potęgi Rzeczypospolitej najważniejszym jest chwili obecnej zadaniem.

Bombay. Położenie coraz krytyczniejsze. W mieście ogromne wzburzenie. Sklepy i fabryki pozamykane. Regularne i ochotnicze oddziały wojska nie mogą podołać rozruchom. Po kilkakroć przychodziło do krwawych walk. Ośm osób zabitych, około sto rannych. Gubernator Bombay'u lord Harris ma tu jutro przybyć.

Braiła. Do 40 chorych na cholerę przybyło nowych 14. W Sulinie 24 nowych zasłabnięć. Umarło w obu miejscowościach 17 osób.

K. k. Eisenbahn-Betriebs-Direction in Krakau.

Lieferungs-Ausschreibung.

Die Lieferung der nachstehen angeführten Holzmaterialien wird für das Jahr 1894 im Offertwege vergeben und zwar:

845	m³	Eichene Brückenhölzer
791	m³	» Extrahölzer
280	m³	Hartes Schnittholz für Wagenbau
892	m³	Weiches Schnittholz für Wagenbau
125	m³	Hartes Schnittholz für Bahnerhaltungszwecke
1552	m³	Weiches Schnittholz für Bahnerhaltungszwecke
500	m³	Bezirmmertes, weiches Bauholz
16	m³	Hartes Rundholz
48	m³	Weiches Rundholz
65	m³	Geschnittene, weiche Latten
123900	m	Runde Waldlatten
18400	m³	Weiches Scheiterholz
6000	hl	Holzkohle aus hartem Holze

Diverse Holzwaaren wie: Unbeschlagene Hebebäume, Beisser, Werkzeugstiele, Hefte, unbeschlagene Schreibtruchen etc.

Ausserdem gelangt auch noch die Lieferung des auf den Linien der unterfertigten k. k. Eisenbahn-Betriebs-Direction sowie der k. k. Verkehrsleitung in Mähr. Schönberg erforderlichen Bedarfes an Oberbauschwellen aus Eichen-, Lerchen-Buchen- oder Föhren-Holz zur Vergebung. Die Ablieferung der Brücken- und Extrahölzer hat spätestens im April zu beginnen und mus mit Ende Juni 1894 beendet sein; jene der Oberbauschwellen hat in der Zeit vom März bis Ende Dezember 1894 zu erfolgen. Alle übrigen Werk- und Schnitthölzer sind den Bestimmungen der Speziellen Bedingnisse und sonstigen Vereinbarungen entsprechend beizustellen. Die auf diese Lieferung Bezug habenden Offertormularien und Detailausweise über die benöthigten Gattungen, Mengen und Dimensionen sowie die Allgemeinen und speziellen Lieferungsbedingnisse können bei dem k. k. Bahnerhaltungs-Inspektorate und im Bureau für Zugförderung- und Werkstätten-Dienst der unterfartigten k. k. Eisenbahn-Betriebs-Direction eingesehen, behoben oder gegen Einsendung des Porto bezogen werden, woselbst auch nähere Auskünfte über die Modalitäten der Lieferung ertheilt werden. — Die Offerten können sich entweder auf das ganze Bedarsquantum oder auch nur auf einen Theil desselben erstrecken.

Rücksichtlich der Oberbauschwellen hat jeder Offerent, die von im zur Lieferung angebotene Anzahl unter Bezeichnung der Holzgattung im Offerte anzugeben.

Die in allen ihren Theilen vollstöndig ausgefüllten Offertformularien sind (sammt den Beilagen per Bogen mit einem 50 kr. Stempel versehen) unter Beischluss der unterfertigten Detail-Ausweise längstens **bis 10. September l. J. Mittags 12 Uhr** versiegelt bei der unterfertigten k. k. Eisenbahn-Betriebs-Direction einzubringen.

Hiebei sind die Offerten getrennt nach drei Gruppen anszufertigen und dementsprechend mit der Uiberschrift:

„Offert für Lieferung von Schwellen, Extra und Brückenhölzern" resp. mit der Aufschrift: „Offert für Lieferung von Werk - und Schnitthölzern sowie diverser Holzmaterialien für Bahnerhaltungschwecke" oder „Offert für Lieferung von Werk und Schnitthölzern sowie diversen Holzmaterialien für Werkstätten zwecke" zu versehen.

Die Preise sind franco einer bestimmten Station oder mehrerer namentlich anzuführenden Stationen der k. k. österr. Staatsbahnen inclusive aller Spesen (worunter auch die Verladegebühr zu verstehen ist) zu notiren.

Jedes Offert muss die ausdrückliche Erklärung enthalten, dass dem Offerenten die „Allgemeinen Bedingnisse für die Lieferung von Materialien und Ausrüstungsgegenständen der k. k. österr. Staatsbahnen" sowie die für Lieferung der offerirten Holzmaterialien bestehenden: „besonderen Bedingnisse "vollkommen bekannt sind und dass er sich denselben unterwirft.

Der gefertigten k. k. Eisenbahn - Betriebs - Direction stehet es frei die Offerten rücksichtlich des ganzen offerirten Quantums oder nur eines Theiles desselben zu acceptiren oder ganz abzulehnen.

Offerten, welhe nach dem obigen Termine eingebracht werden, oder den Bestimmungen dieser Ausshreibung nicht entsprechen, bleiben unberücksichtigt.

Krakau am 14. August 1893.

K. k. Eisenbahn-Betriebs-Direction.

C. k. kolejowa Dyrekcya ruchu w Krakowie.

Rozpisanie dostawy.

Dostawa niżej wymienionych materyałów drzewnych, potrzebnych na r. 1894, zostanie rozdaną w drodze rozprawy ofertowej, a mianowicie:

845	m³	Drzewa dębowego do mostów
791	m³	» » pod zwrotnice
280	m³	Drzewa twardego rzniętego do budowy wozów
892	m³	» miękkiego » » » »
125	m³	» twardego » dla celów konserwacyi
1552	m³	» miękkiego » » » »
500	m³	» budulcowego miękkiego
16	m³	Pni dębowych
48	m³	Pni jodłowych
65	m³	Łat rzniętych z drzewa miękkiego
123900	m	Łat miękkich okrągłych
18400	m³	Drzewa opałowego miękkiego
6000	hl	Węgla z drzewa bukowego

Różne materyały drzewne jako to: Drążki drewniane, styliska, taczki nie okowane i t. p.

Oprócz tego zostanie rozdaną dostawa dla okręgu podpisanej c. k. kolejowej Dyrekcyi ruchu, jakoteż dla linij podlegających Zarządowi ruchu kolejowego w Mähr Schönberg potrzebnych progów z drzewa dębowego, modrzewiowego, bukowego lub też sosnowego.

Dostawę drzewa do mostów i pod zwrotnice należy rozpocząć najpóźniej w kwietniu a ukończyć z końcem czerwca 1894 r. progi należy dostawić w terminie od marca do końca grudnia 1894 r. Wszystkie inne wyż wymienione materjały ma się dostawić na podstawie dotyczących szczegółowych warunków, jakoteż poszczególnej umowy.

Odnośne formularze na oferty, wykazy gatunków, ilości i rozmiarów potrzebnych materjałów, jakoteż ogólne i szczegółowe warunki dostawy, można przejrzeć, podjąć lub za przesłaniem porta otrzymać pocztą w biórze c. k. Inspektoratu konserwacji lub w biórze dla służby warsztatowej podpisanej c. k. kolejowej Dyrekcji ruchu.

Tamże udziela się również bliższych wyjaśnień dotyczących niniejszej dostawy. Oferty można wnosić albo całą potrzebną ilość, lub też na część takowej.

Odnośnie do progów obowiązany jest oferent podać ilość jakoteż gatunek drzewa progów, jakie obowiązuje się dostawić.

We wszystkich częściach wypełnione formularze ofert, do których podpisem opatrzony szczegółowy wykaz dołączyć należy, ma się wnieść opieczętowane najpóźniej **do dnia 10 września b. r. 12. godziny w południe** do podpisanej c. k. kolejowej Dyrekcji ruchu. Tak ofertę jakoteż załączniki należy ostęplować marką na 50 kr. od każdego arkusza.

Oferty należy podzielić na trzy odrębne gruby i stosownie do tego zaopatrzyć napisem: „Oferta na dostawę progów, drzewa do mostów i drzewa pod zwrotnice" względnie napisem: „Oferta na dostawę drzewa rzniętego i drzewa dla celów konserwacji" lub „Oferta na dostawę drzewa rzniętego i drzewa dla celów warsztatowych".

Ceny należy podać wraz z wszystkiemi kosztami dostawy (do których i załadowanie na wozy kolejowe się wlicza) franco jednej lub kilku stacyj c. k. kolei państwowych. Stacje te muszą jednakowoż być dokładnie wymienione.

W każdej ofercie musi być dokładnie wymienionem, że oferent zna dokładnie „Ogólne warunki dostawy materjałów dla c. k. kolei państwowych" jakoteż istniejące a oferowanych materjałów dotyczące „szczegółowe warunki" i że się takowym w zupełności poddaje.

Podpisana c. k. kolejowa Dyrekcja ruchu zastrzega sobie prawo przyjęcia ofert w całości lub częściowo — albo ich też wcale nie uwzględnić.

Oferty wniesione po powyższym terminie lub też nie odpowiadające warunkom niniejszego rozpisania nie będą uwzględnione.

W Krakowie dnia 14 sierpnia 1893.

C. k. kolejowa Dyrekcja ruchu.

Wydawca, naczelny i odpowiedzialny redaktor: Dr. Józef Orłowski. ran. W drukarni W. Korneckiego w Krakowie.